

Sygn. akt : II AKa 520/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Beata Basiura
Sędziowie	SSA Alicja Bochenek (spr.) SSA Michał Marzec
Protokolant	Dariusz Bryła

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tadeusza Trzęsimiecha

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2012 r. sprawy

I. **M. S.**, s. T. i K., ur. (...) w Z.
oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.,

II. **B. M.**, s. K. i J., ur. (...) w S.
oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji obrońców i prokuratora, co do oskarżonego B. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 sierpnia 2011 r. sygn. akt. XXI K 167/10

1. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego B. M. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania;
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata H. S. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu M. S. w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego M. S. od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 520/11

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia zarzucono M. S. i B. M., iż w nocy z dnia 26/27 marca 2010 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. S. bili go rękami i kopali po całym ciele, uderzali nogą od krzesła

i żelazkiem w głowę i szyję oraz dusili, powodując obrażenia ciała w szczególności szyi, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k., przy czym B. M. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach sygn. akt XXI K 116/05 za podobne przestępstwo umyślne z art. 280 § 1 k.k. na karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 7 marca 2005 roku do 23 stycznia 2007 roku oraz od 23 kwietnia 2008 roku do 4 września 2008 roku, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. akt XXI K 167/10 uznał oskarżonego za winnego tego, że w nocy z 26/27 marca 2010 roku w S., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. S. zadając pokrzywdzonemu wielokrotne ciosy po całym ciele, w tym drewnianą nogą krzesła w głowę oraz przygniatając mu szyję, spowodował u niego obrażenia skutkujące zgonem pokrzywdzonego, czym wyczerpał znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem, Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego B. M. za winnego tego, że w nocy z 26/27 marca 2010 roku w S., po uprzednim użyciu przemocy względem osoby J. S., poprzez uderzenie go w twarz żelazkiem, chcąc aby M. S. poprzez bicie J. S. spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu polegający na ciężkim kalectwie, podzegał go do tego, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach sygn. akt XXI K 116/05 za podobne przestępstwo umyślne z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, a także za przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., przy czym orzeczono karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresie od 7 marca 2005 roku do 23 stycznia 2007 roku oraz od 23 kwietnia 2008 roku do 4 września 2008 roku, czym wyczerpał znamiona występku z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności;

Nadto Sąd Okręgowy orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztów sądowych i kosztów obrony udzielonej oskarżonemu M. S. z urzędu przez adw. H. S..

Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 września 2011 roku Sąd Okręgowy zaliczył obydwóm oskarżonym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, i tak:

- oskarżonemu M. S. w okresie od 27 marca 2010 roku do dnia 6 września 2010 roku,
- oskarżonemu B. M. w okresie od dnia 27 marca 2010 roku do 4 sierpnia 2010 roku.

Apelacje od tego wyroku złożyli prokurator oraz obrońcy obydwu oskarżonych.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego B. M.

w całości, zarzucając temu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mającym wpływ na jego treść, polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż w niniejszej sprawie brak jest wiarygodnych dowodów

winy B. M. w popełnieniu zbrodni zabójstwa J. S., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzić musi do wniosku niewątpliwie przeciwnego, iż w/w oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Podnosząc tak opisany zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego B. M. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Obrońca oskarżonego M. S. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, iż oskarżony M. S. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. S. w sytuacji, gdy zgromadzone w toku postępowania dowody nie uzasadniają takiego ustalenia,
2. rażąco surowość orzeczonej kary 25 lat pozbawienia wolności,
3. nadto naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

Stawiając opisane zarzuty obrońca oskarżonego M. S. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że oskarżony ten działał z zamiarem ewentualnym oraz poprzez obniżenie orzeczonej kary pozbawienia wolności;

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego B. M. zaskarżył wyrok w jego pkt 2 i 6 w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:
 - art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów i danie wiary wyjaśnieniom współoskarżonego M. S. jedynie w tej części w której pomawiał on oskarżonego B. M., pomimo tego, że wyjaśnienia tego oskarżonego w toku postępowania wciąż się zmieniały, na etapie postępowania przygotowawczego starał się on pomniejszyć swoją winę, natomiast nie danie wiary wyjaśnieniom tego współoskarżonego z postępowania sądowego, gdzie nie podtrzymał wcześniejszych wyjaśnień obciążających oskarżonego B. M., mimo tego, że w przeciwieństwie do wyjaśnień współoskarżonego i zeznań M. T., wyjaśnienia tego oskarżonego od początku tego postępowania były konsekwentne, logiczne i spójne;
 - art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności w zakresie przyjęcia słów jakie wypowiedział oskarżony M. S. do oskarżonego B. M. oraz ich znaczenia;
 - art. 424 k.p.k., poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, na jakich dowodach oparł się sąd przyjmując, że oskarżony B. M. odpowiadając na zapytanie współoskarżonego M. S., podzegał go do czynu z art. 156 § 1 k.k.
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się podżegania do popełnienia czynu zabronionego z art. 156 k.k., podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie dał ku temu podstaw. Oskarżony uczestniczył jedynie w incydencie zainicjowanym przez pokrzywdzonego w początkowej fazie spotkania, uderzył on wtedy pokrzywdzonego żelazkiem w twarz, jednak po tym zdarzeniu wszyscy uczestnicy spotkania dalej spożywali alkohol. Z uwagi na późniejszy tok wydarzeń, Sąd nie był w stanie stwierdzić, jakich obrażeń doznał pokrzywdzony na skutek tego konkretnego uderzenia. W zdarzeniu skutkującym śmiercią pokrzywdzonego, oskarżony nie brał żadnego udziału, gdyż z uwagi na spożyty alkohol zasnął na kanapie w mieszkaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego B. M. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego,
- ewentualnie

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego M. S. stwierdzić należy, że podniesione w niej zarzuty są bezzasadne.

Wbrew postawionym zarzutom, należy stwierdzić, że sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przyjmując, iż oskarżony M. S. przypisanego mu czynu dopuścił się działając z zamiarem bezpośrednim, ani też nie dopuścił się obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść tegoż oskarżonego. Przeprowadzone na rozprawie głównej postępowanie dowodowe w zakresie rekonstrukcji zachowania oskarżonego M. S. oraz dokonane ustalenia dotyczące zamiaru jego działania i winy nie budzą żadnych zastrzeżeń. Słusznie sąd I instancji oceniając zachowanie tego oskarżonego uznał, że działał on z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego J. S.. W tym zakresie sąd orzekający, wbrew twierdzeniom zawartym

w złożonej apelacji oparł się nie wyłącznie na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonych, w tym B. M. oraz zeznaniach M. T., choć istotnie dowody te miały niebagatelny wpływ na ocenę zachowania oskarżonego M. S., ale miał w polu widzenia także inne dowody, jak chociażby opinię sądowo lekarską świadczącą o rozmiarach doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, a także mechanizmie ich powstania. Sąd ocenił także zeznania pozostałych osób, w tym ojca oskarżonego, w aspekcie zachowania się oskarżonego po dokonaniu zabójstwa J. S.. Dokonaną przez Sąd Okręgowy analizę tych dowodów, która znalazła wyraz w sporządzonym pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należy w pełni zaaprobować, bowiem jest ona wszechstronna

i nie narusza reguł zawartych w kodeksie postępowania karnego. Sąd wziął pod uwagę wszystkie zebrane dowody, w tym przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, a dokonana następnie ich ocena nie zawiera błędów logicznych, nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów i tym samym znajduje się pod ochroną art. 7 k.p.k. Słusznie Sąd I instancji uznał, że zamiar bezpośredni pozbawienia życia J. S. powstał u oskarżonego M. S. w momencie, gdy pokrzywdzony próbował uciec z mieszkania

w którym wcześniej spożywali alkohol, a oskarżony M. S. podjął za nim pościg, zabierając ze sobą nogę od krzesła, którą następnie zadał pokrzywdzonemu, wcześniej przewróconemu na ziemię liczne ciosy, w tym także w głowę. Następnie, aby mieć pewność pozbawienia życia pokrzywdzonego, całym ciężarem swojego ciała stanął na jego szyi i kopnięciem przekręcił mu głowę na bok. Tego rodzaju zachowanie – potwierdzone także wyjaśnieniami samego oskarżonego M. S., a także pozostałymi wyżej wskazanymi dowodami – nie może budzić żadnych wątpliwości w zakresie zamiaru z jakim oskarżony ten działał. Podkreślić przy tym należy, że oskarżony M. S. będąc dorosłym i w pełni poczytalnym człowiekiem nie mógł mieć żadnych wątpliwości jaki skutek dla życia ludzkiego niesie za sobą tego rodzaju zachowanie, w szczególności nadeptanie całym ciężarem ciała na szyję leżącego, wcześniej dotkliwie pobitego człowieka i dodatkowo kopnięcie go w głowę drugą nogą. Zachowanie tego rodzaju świadczy nie tylko o działaniu oskarżonego w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, ale jest działaniem bestialskim, o niezwykle wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., to przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo*, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Równocześnie nie można w kategoriach naruszenia dyspozycji art. 5 k.p.k. rozważać kwestii słuszności, czy też jej braku w zakresie uznania przez sąd działania oskarżonego z zamiarem bezpośrednim. Zasada *in dubio pro reo* odnosi się bowiem do „nie dających się usunąć wątpliwości” dotyczących ustaleń faktycznych, które nie mogą być czynione na niekorzyść oskarżonego, nie zaś dokonanej przez sąd oceny zamiaru z jakim działał sprawca. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby jakiegokolwiek wątpliwości towarzyszyły sądowi, a następnie w sposób nieuprawniony stały się podstawą wydania niekorzystnego dla oskarżonego rozstrzygnięcia.

Oceniając natomiast wymiar orzeczonej oskarżonemu kary, to stwierdzić należy, że kontrola odwoławcza nie znalazła podstaw do kwestionowania jej wysokości. Podkreślić przy tym należy, że wymiar orzeczonej kary został szczegółowo i przekonująco uzasadniony w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, a zarzut rażącej surowości orzeczonej kary zasadał się wyłącznie na stanowisku, że oskarżony przypisanej mu zbrodni dopuścił się działając z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim, jak przyjął to sąd orzekający. Zatem w sytuacji, gdy kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd Okręgowy błędnie ocenił zamiar

z jakim działał oskarżony brak jest też podstaw do uznania zasadności podniesionego zarzutu, tj. wymierzenia oskarżonemu rażąco surowej kary. Kara 25 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu M. S. spełnia wymogi, które kreuje przepis art. 53 k.k. Sąd merytoryczny skrupulatnie przedstawił wszystkie okoliczności, które winny mieć i miały wpływ na jej wymiar. Orzeczona kara jest karą surową, ale równocześnie sprawiedliwą, na którą oskarżony M. S. w pełni zasłużył. To wszystko powoduje, że Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do dokonania jakiegokolwiek korekty zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do oskarżonego M. S. i w tym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach zastępstwa adwokackiego orzeczono na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, zaś podstawą zwolnienia oskarżonego M. S. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze był art. 624 § 1 k.p.k.

Odmienne przedstawia się natomiast ocena zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej oskarżonego B. M. oraz zarzutów podniesionych przez obrońcę tegoż oskarżonego.

Aczkolwiek nie wszystkie z nich są zasadne, to niemniej podniesione w złożonych apelacjach zarzuty spowodowały konieczność uchylenia zaskarżonego – w tej części – wyroku i przekazanie sprawy oskarżonego B. M. do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Katowicach.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że lektura pisemnych motywów wydanego w sprawie orzeczenia nie wyjaśnia szeregu niezwykle istotnych, wręcz kluczowych w niniejszej sprawie kwestii. Pierwszą z nich jest brak dokonanego przez sąd orzekający jednoznacznego ustalenia w przyjętych ustaleniach stanu faktycznego słów odpowiedzi jakiej udzielił oskarżony B. M. oskarżonemu M. S. na zadane wulgarnym językiem pytanie, jak ma dalej zachować się wobec pokrzywdzonego J. S.. W ustaleniach tych sąd przyjął, że na pytanie „czy ma go rozjebać?” oskarżony B. M. „udzielił odpowiedzi twierdzącej” – (k 2 uzas. wyroku), a przecież słowa jakie wówczas wypowiedział oskarżony B. M. są kluczowe dla przyjęcia, czy i jakiego swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa. Co prawda w dalszej części uzasadnienia (k. 8) opisując wyjaśnienia złożone przez oskarżonego M. S., Sąd zacytował wypowiedź tego oskarżonego: „Ja zapytałem B. ze strachu, czy mam rozjebać J.. M. odpowiedział, że mam go rozjebać”. Niemniej w dalszym ciągu brak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jakich dokładnie słów użył wówczas oskarżony B. M..
Czy cytowane zdanie

z wyjaśnień oskarżonego M. S. zawiera konkretne słowa wypowiedziane przez niego, czy tylko takie znaczenie użytym słowom przydał sam oskarżony M. S., a udzielona mu odpowiedź brzmiała zupełnie inaczej lub ograniczała się jedynie do gestu, który w ten sposób został przez niego zinterpretowany. Powyższe ustalenie musi być przez sąd orzekający niezwykle skrupulatnie dokonane, ponieważ - jak już wyżej stwierdzono, jest kluczowe dla przyjęcia jakiego ewentualnie czynu dopuścił się oskarżony B. M.. Sąd odwoławczy ma świadomość, że przy kolejnym rozpoznawaniu sprawy może to być niezwykle trudne, niemniej brak jednoznacznych ustaleń w tym zakresie powoduje, że pozostałe wywody zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pozostają bezprzedmiotowe, a ocena zgromadzonego materiału dowodowego jest hipotetyczna, dowolna i nie jest możliwa do zaakceptowania. Aby uznać za poprawną i zgodną dyspozycją art. 7 k.p.k. ocenę zgromadzonych dowodów, to w pierwszej kolejności nie mogą budzić wątpliwości dokonane przez sąd ustalenia stanu faktycznego,

w przeciwnym razie, żadna nawet najbardziej szczegółowa ocena pozostaje oderwana od tych dowodów i staje się hipotetyczna. Trudno także analizując treść sporządzonego uzasadnienia doszukać się powołanych przez Sąd Okręgowy argumentów, które uzasadniałyby słuszność przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu. Pamiętać należy, że „podżegaczem” – w myśl

art. 18 § 2 k.k.- jest wyłącznie ten, kto umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, działa w celu wywołania u innej osoby decyzji dokonania czynu zabronionego. Podżegacz musi mieć świadomość wszystkich elementów znamion czynu zabronionego stanowiącego przedmiot nakłaniania. Świadomością tą objęta musi być całość znamion czynu zabronionego do którego podżegacz nakłania, a więc zarówno przewidziane w przepisie części szczególnej znamię czynności wykonawczej, jak i ewentualnie znamię skutku. Podżegacz ponosi bowiem odpowiedzialność karną wyłącznie w granicach swojego zamiaru, czego nie można tracić z pola widzenia czyniąc rozważania dotyczące wyczerpania przez niego ustawowych znamion przypisanego mu czynu. Sporządzone niniejszej sprawie pisemne uzasadnienie wydanego wyroku całkowicie pozbawione jest argumentów uzasadniających przyjęcie przez sąd orzekający podżegania M. S. przez oskarżonego B. M. do tego, by ten „spowodował u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu, polegający na ciężkim kalectwie”. Zatem rację ma skarżący, że sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje odpowiedzi na pytanie dlaczego sąd orzekający przyjął, że B. M. podżegał do pobicia pokrzywdzonego i to tak silnego, że miało ono doprowadzić do skutku akurat w postaci ciężkiego kalectwa. Powyższe ustalenie zawarte w opisie przypisanego oskarżonemu B. M. przestępstwa jawi się jako całkowicie dowolne i nie znajdujące oparcia ani w ustaleniach faktycznych, ani w przeprowadzonej analizie przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu. Należy zatem w tej części podniesione zarzuty obrońcy oskarżonego B. M. uznać jako słuszne i w pełni uzasadnione. Na marginesie stwierdzić należy, że o ile sąd I instancji czynił rozważania dotyczące niemożności przypisania oskarżonemu B. M. udziału w bójce (k. 12 verte), to całkowicie pominął kwestię ewentualnego popełnienia przez niego przestępstwa w postaci udziału pobiciu pokrzywdzonego J. S.. a przecież do przyjęcia uczestnictwa w pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała innej osobie cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., wystarczy „świadome połączenie działania jednego ze sprawcą z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi (...)” – OSNKW 1972, z.11, poz.181. Oczywiście powyższe także jest możliwe dopiero po wnikliwej analizie zachowania oskarżonego B. M., oraz słów jakie wówczas wypowiedział do współoskarżonego M. S., co pozwoli ocenić jego zamiar, bowiem przestępstwo z art. 158 §1 k.k. może zostać popełnione wyłącznie z winy umyślnej.

Rozpoznając zatem sprawę ponownie, Sąd I instancji winien z należytą starannością i uwagą przeprowadzić dowody z wyjaśnień obu oskarżonych oraz świadka M. T., nie tracąc także z pola widzenia opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, a następnie dowody te poprawnie ocenić.

Natomiast, w oparciu o przepis art. 442 § 2 k.p.k. możliwe jest odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania na rozprawie pozostałych świadków, których zeznania absolutnie nie miały wpływu na uchylenie wyroku.

Dopiero tak uzupełniony materiał dowodowy i dokonana następnie kompleksowa ocena wszystkich wyżej wskazanych dowodów, pozwoli na wyprowadzenie ostatecznego wniosku w zakresie winy oskarżonego B. M., właściwego opisu przypisanego mu ewentualnie czynu oraz jego kwalifikacji prawnej, a co za tym idzie oceny stopnia jego zawinienia oraz społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a w przypadku uznania jego winy wymierzenie mu słusznej kary w oparciu o dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Z tych też względów koniecznym oraz uzasadnionym – w ocenie Sądu odwoławczego – stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego B. M. i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.